

Monika BRYKOWSKA

**STANOWISKO DYPLOMACJI USA
WOBEK KWESTII BEZPIECZEŃSTWA MIĘDZYNARODOWEGO
NA KONFERENCJI „WIELKIEJ CZWÓRKI” W GENEWIE
(18–23 VII 1955 r.)**

W dniach 18–23 lipca 1955 r. odbyło się w Genewie spotkanie szefów rządów Stanów Zjednoczonych – Dwighta Davida Eisenhowera, Związku Sowieckiego – Nikołaja Bułganina, Francji – Edgara Faure’a i Wielkiej Brytanii – Anthony Edena. Wśród członków delegacji amerykańskiej znaleźli się m. in. John Foster Dulles, sekretarz Departamentu Stanu, Douglas MacArthur, radca tegoż Departamentu oraz specjaliści doradcy prezydenta: Livingston Merchant (sprawy europejskie), Dillon Anderson (bezpieczeństwo międzynarodowe), Harold Stassen (rozbrowanie)¹.

Zwołanie konferencji stało się możliwe dzięki oznakom odprężenia w stosunkach Wschód–Zachód, jakie nastąpiły po śmierci Józefa Stalina w marcu 1953 r. Nowy premier sowiecki Georgij Malenkov wyrażał gotowość Kremla do dialogu z USA i ich sojusznikami, m. in. w takich drażliwych kwestiach, jak wojna w Korei, sprawa zjednoczenia Niemiec, kontrola zbrojeń konwencjonalnych i nuklearnych. Ofertę sowieckiego premiera podjął Winston Churchill, zgłaszając 11 maja 1953 r. w Izbie Gmin projekt spotkania przywódców czterech mocarstw².

Istotne znaczenie dla poprawy klimatu w stosunkach Wschód–Zachód miało stanowisko nowej ekipy rządzącej w USA. Dnia 4 listopada 1952 r. Amerykanie wybrali prezydentem Dwighta Eisenhowera, który w toku kampanii wyborczej głosił hasła pokojowe, głównie zakończenia konfliktu koreańskiego. Eisenhower nie był uprzedzony do ZSRS, z okresu II wojny

¹ Zob. *The Geneva Conference of Heads of Government, July 18–23, 1955*, Washington 1955, *Foreign Relations of the United States 1955–1957* (dalej: FRUS), Vol. 5, Washington 1988.

² M. S. Fish, *After Stalin's Death: The Anglo-American Debate Over a New Cold War*, „Diplomatic History” 1986, Vol. 10, No 4, p. 337–338.

światowej znał niektórych polityków i wojskowych sowieckich. Jako były naczelny dowódca wojsk NATO dobrze orientował się w sytuacji politycznej i militarnej w najbardziej konfliktowych rejonach świata³.

Współpracownicy Eisenhowera, a zwłaszcza John F. Dulles, początkowo odrzucali koncepcję rozmów z nowymi władzami sowieckimi. Eisenhower uważał jednak, że ze względów taktycznych i propagandowych dyplomacja USA powinna podjąć dialog z Kremlm. Pierwszym posunięciem prezydenta, sprawdzającym szczerłość sowieckich intencji pokojowych było przemówienie zatytułowane „Szansa dla pokoju” wygłoszone 16 kwietnia 1953 r. w hotelu „Statler” w Waszyngtonie dla członków Amerykańskiego Stowarzyszenia Wydawców Prasowych (American Society of Newspaper Editors)⁴. Eisenhower wezwał polityków moskiewskich do podjęcia wspólnych kroków na rzecz podpisania traktatu pokojowego z Austrią, zawarcia rozejmu w Korei oraz przeprowadzenia ogólnoniemieckich wyborów stanowiących zasadniczy krok na drodze do zjednoczenia Niemiec. Eisenhower zgłosił gotowość do podjęcia rozmów w sprawie redukcji zbrojeń i sił zbrojnych oraz opowiedział się za zakazem produkcji broni jądrowej i międzynarodową kontrolą energii atomowej. W założeniach dyplomacji USA pozytywne załatwienie tych kwestii miało stanowić podstawy umocnienia bezpieczeństwa międzynarodowego.

Perspektywa owocnego dialogu amerykańsko-sowieckiego w powyższych kwestiach była jednak daleka. Kompromis osiągnięto jedynie w kwestii koreańskiej, akceptując podział Półwyspu Koreańskiego na dwa państwa wzdłuż 38 równoleżnika. Nastąpiło to w wyniku porozumienia zawartego 27 lipca 1953 r. w Panmunjomie⁵. Pomiędzy USA i ZSRS utrzymywał się wyścig w zakresie zbrojeń nuklearnych, który doprowadził do udanych eksplozji bomb wodorowych. Pierwszej eksplozji dokonali Amerykanie 31 października 1952 r. na wyspie Eniwetok na Pacyfiku, ZSRS natomiast podobną próbę z własną bombą wodorową przeprowadził na Syberii już w sierpniu 1953 r. Rosjanie poczynili więc istotny krok w kierunku osiągnięcia równowagi zbrojeń nuklearnych z USA. Jednocześnie ze względów taktycznych i propagandowych ponawiali projekty całkowitego zakazu produkcji, magazynowania i stosowania broni jądrowej. Eisenhower ze swojej strony postulował podjęcie międzynarodowych działań w kierunku pokojowego wykorzystania energii atomowej (plan „atom dla pokoju” z 8 grudnia 1953 r.)⁶.

³ R. J. Donovan, *Eisenhower. The Inside Story*, New York 1956, s. 114–129; S. E. Ambrose, *Eisenhower*, Warszawa 1993, s. 396 i n.

⁴ Tekst: The Department of the State Bulletin, April 27, 1953, p. 599–603.

⁵ C. Blair, *The Forgotten War. America in Korea 1950–1953*, New York 1987; K. Kubiak, *Korea 50*, Warszawa 1994.

⁶ H. W. Brands, *Cold Warriors. Eisenhower's Generation and American Foreign Policy*, New York 1988, s. 128–129; T. Gadkowski, *Międzynarodowa kontrola pokojowego wykorzystania energii atomowej*, Poznań 1985, s. 27–28.

Utrzymujący się podział Niemiec był czynnikiem zaostrażającym stosunki pomiędzy Waszyngtonem a Moskwą. Eisenhower był rzecznikiem włączenia RFN do NATO uważając, że zapobiegnie to samodzielnej remilitaryzacji zachodnich Niemiec. Koncepcji tej sprzeciwiał się zdecydowanie ZSRS. Konferencja ministrów czterech mocarstw (25 stycznia–18 lutego 1954 r.) w Berlinie, podczas której dyskutowano m. in. kwestię Niemiec i Austrii nie przyniosła żadnych konkretnych wyników⁷. Anthony Eden, brytyjski minister spraw zagranicznych, przedstawił w imieniu państw zachodnich projekt zjednoczenia Niemiec (zwany później „planem Edena”), który przewidywał utworzenie ogólnoniemieckiego rządu w wyniku wolnych wyborów. Mołotow, szef dyplomacji sowieckiej, uznał ten projekt za niemożliwy do realizacji, zdając sobie sprawę, że wynik wolnych wyborów w Niemczech oznaczałby klęskę komunistów. J. F. Dulles natomiast odrzucił sowiecki projekt utworzenia ogólnoniemieckiej komisji regulującej spory handlowe, transportowe, finansowe itp. jako pierwszy etap procesu zjednoczenia Niemiec. Szefowie delegacji państw zachodnich odrzucili sowiecki projekt zbiorowego bezpieczeństwa, który obejmowałby wszystkie państwa europejskie, w tym dwa państwa niemieckie oraz USA i Chińską Republikę Ludową. Amerykanie nie uznawali ani NRD, ani Chin Ludowych, ze względów formalnych nie podjęli więc w tej sprawie dyskusji.

Wobec braku porozumienia z Moskwą w kwestii niemieckiej mocarstwa zachodnie na mocy porozumień londyńskich i paryskich w październiku 1954 r. postanowiły zakończyć okupację RFN z dniem 5 maja 1955 r. RFN uzyskała status równoprawnego członka w ugrupowaniach militarnych Zachodu i zaproszenie wstąpienia do struktur Paktu Północnoatlantyckiego, w ramach którego miała dysponować własnymi siłami zbrojnymi (Bundeswehra). W odpowiedzi na ten akt władze sowieckie 14 kwietnia 1955 r. doprowadziły do utworzenia Układu Warszawskiego.

Realizacja postanowień paryskich oznaczała fiasko dotychczasowej polityki sowieckiej. Kreml stając wobec faktu dokonanego zmienił taktykę. Uczynił dwa kroki, które miały bezpośredni wpływ na zwołanie konferencji szefów rządów „wielkiej czwórki”: pierwszym było zgłoszenie gotowości do zawarcia traktatu z Austrią, który Rosjanie wstrzymywali przez dziewięć lat (został sygnowany 15 maja 1955 r.), drugim – propozycja kontroli wyścigu zbrojeń, zaprezentowana 10 maja 1955 r. na forum Komisji Rozbrojeniowej ONZ. Moskwa tymczasowo zrezygnowała z postulatu natychmiastowego zakazu broni nuklearnej, sugerując najpierw redukcję sił konwencjonalnych, ponadto

⁷ Zob. *Konferencja Berlińska (25 I–18 II 1954 r.). Dokumenty i materiały*, Warszawa 1954; L. Pastusiak, *Podział i zjednoczenie Niemiec w polityce wielkiej czwórki*, Katowice 1972, s. 120–123; J. Fiszer, *Bezpieczeństwo europejskie i problem Niemiec w stosunkach Wschód – Zachód w latach zimnej wojny, 1950–1955*, Warszawa 1986.

przewidywała wspólnie wypracowaną formę inspekcji, proponując naziemne punkty kontrolne⁸.

Zmiany w polityce Moskwy stworzyły przesłanki do rozpoczęcia konkretnych przygotowań do konferencji szefów rządów czterech mocarstw. Wśród zwolenników tego spotkania znaleźli się: Walter George, przewodniczący senackiej Komisji Spraw Zagranicznych USA (Senat Foreign Relations Committee), E. Faure, premier Francji, W. Churchill, a także A. Eden, dotychczasowy przeciwnik tej idei⁹.

Pierwsza faza rozmów przygotowawczych miała miejsce 27 kwietnia–5 maja 1955 r. w Londynie. Londyńska grupa robocza składająca się z przedstawicieli Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji w wyniku zbliżającej się ratyfikacji porozumień paryskich podjęła konkretne dyskusje na temat możliwości zwołania konferencji. W zaistniałej sytuacji mocarstwa zachodnie postanowiły podjąć inicjatywę na rzecz spotkania „na szczycie”. Ponadto grupa ta, kładąc nacisk na konieczność przedyskutowania problemu niemieckiego jako jednego z podstawowych zagadnień, chciała przetestować sowiecką gotowość do rozmów i „pokojowego współistnienia”.

Następna faza negocjacji odbyła się (z udziałem sekretarza stanu USA J. F. Dullesa, ministrów spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii i Francji – Harolda Macmillana i Antoine’a Pinay’a) w Paryżu, przed rozpoczęciem sesji Rady Ministrów Paktu Północnoatlantyckiego. Wówczas to Rada Atlantycka, rozpatrująca 9 maja 1955 r. problem stosunków między Wschodem i Zachodem, zaaprobowała decyzję wymienionych ministrów w sprawie oficjalnego zaproszenia ZSRR do rozmów. Dnia 10 maja 1955 r. został przedstawiony tekst jednobrzmiących not wystosowanych przez trzy mocarstwa zachodnie do rządu sowieckiego¹⁰. Propozycja zachodnia przewidywała dwustopniowe rozpatrzenie ustalonych problemów. Pierwszy stopień miała stanowić konferencja z udziałem szefów rządów „wielkiej czwórki”. Podczas jej trwania nastąpiłaby wymiana poglądów na sugerowane tematy. Drugi etap przewidywał szczegółowe zbadanie wybranych zagadnień przez ministrów spraw zagranicznych. Ta dwufazowość była w sposób szczególny podkreślana przez Amerykanów.

Dnia 12 maja 1955 r. prezydent USA podczas konferencji prasowej w Waszyngtonie sformułował oficjalne cele, które dyplomacja amerykańska spodziewała się osiągnąć w trakcie planowanego spotkania. W ramach preliminaryjnych, a następnie szczegółowych porozumień chciano: 1) zbadać

⁸ C. C. Alexander, *Holding the Line: Eisenhower Era, 1952–1961*, London 1976, s. 93 i n.; W. Materski, *ZSRR wobec problemów rozbrojenia, 1945–1985*, Warszawa 1985, s. 55 i n.; *US – Soviet Security Cooperation. Achievements, Failures, Lessons*, Oxford 1987, s. 76–77.

⁹ D. D. Eisenhower, *Mandate for Change, 1953–1956*, London 1963, s. 505.

¹⁰ *The Geneva Conference...*, s. 6–7; H. Macmillan, *Tides of Fortune, 1945–1955*, London 1969, s. 702–703.

możliwość jak najszybszego zjednoczenia Niemiec bez groźby poddania ich w całości wpływom sowieckim; 2) zawrzeć porozumienie o kontroli zbrojeń konwencjonalnych nie wykluczając ewentualności rozszerzenia go na broń jądrową; 3) rozpoznać naturę związku pomiędzy ZSRS a jego satelitami; 4) wyjaśnić zagadnienie międzynarodowego komunizmu.

Oficjalna nota ZSRS akceptująca zaproszenie na konferencję „na szczycie” nadeszła 26 maja 1955 r.¹¹ W wyniku dalszych rozmów uzgodniono miejsce spotkania – Genewę i jego termin (otwarcie 18 lipca 1955 r.; przewidywany czas trwania – tydzień). Należy podkreślić, iż celem konferencji było jedynie zasygnalizowanie najbardziej drażliwych kwestii międzynarodowych, zawężonych do terytorium Europy. Państwa zachodnie w celu ustalenia konkretnego planu działania powołały trójstronne grupy robocze w Waszyngtonie i Paryżu. Zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami 18 lipca 1955 r. przedstawiciele czterech mocarstw spotkali się w Palais des Nations, otwierając oficjalne obrady konferencji genewskiej.

Kluczowym problemem toczonych negocjacji było zagadnienie bezpieczeństwa, rozpatrywane w aspekcie kwestii zjednoczenia Niemiec oraz problemu rozbrojenia. Utrzymujący się podział Niemiec stanowił w oczach delegacji amerykańskiej główne źródło zagrożenia pokoju europejskiego. Prezydent Eisenhower w swoim oświadczeniu inauguracyjnym z 18 lipca 1955 r. uznał zjednoczenie Niemiec i utworzenie rządu ogólnoniemieckiego na podstawie wolnych wyborów za najważniejszy problem do rozstrzygnięcia.

Rosjanie dopuszczali możliwość zjednoczenia podzielonego kraju, uzależniając to jednak od uzyskania odpowiednich i satysfakcjonujących ich gwarancji bezpieczeństwa. Postawa ta wynikała z faktu wprowadzenia w życie układów paryskich i przyjęcia Niemiec do NATO. ZSRS podkreślał, iż remilitaryzacja RFN stanęła na przeszkodzie do zjednoczenia Niemiec. Ponadto USA oraz Wielka Brytania i Francja nie uznawały NRD. Tym samym wysuwały plan zjednoczenia Niemiec poprzez zmajoryzowanie Niemiec Wschodnich, będących państwem słabym gospodarczo, uznawanym jedynie przez Związek Sowiecki. Natomiast RFN, otrzymująca pomoc państw zachodnich, szczególnie Stanów Zjednoczonych w ciągu powojennego dziesięciolecia wzmocniła swoją pozycję. W związku z tym Niemcy Zachodnie uważały się za reprezentanta Niemiec jako całości. ZSRS nie chcąc stracić zdobytych wpływów, nie mógł dopuścić do zjednoczenia na bazie ogólnoniemieckich wolnych wyborów. Zdaniem kanclerza Konrada Adenauera remilitaryzacja RFN i integracja tego kraju z zachodnimi sojuszami polityczno-wojskowymi, nawet jeżeli pozornie odsuwała w czasie unifikację Niemiec była *de facto* działaniem na rzecz ich zjednoczenia¹². Jednak polityka ta w ówczesnej

¹¹ *The Geneva Conference...*, s. 7–9.

¹² K. Adenauer, *Wspomnienia*, Warszawa 1968, s. 19–20; E. Cziomer, *Historia Niemiec 1945–1991. Zarys rozwoju problemu niemieckiego od podziału do jedności*, Kraków 1992, s. 51–53.

sytuacji międzynarodowej, ze względu na wykazane powyżej rozbieżności interesów, prowadziła do utrwalenia podziału kraju.

Związek Sowiecki, zdając sobie sprawę z niemożności zjednoczenia Niemiec poprzez objęcie RFN swoimi wpływami, oficjalnie za główną przeszkodę na drodze do unifikacji kraju uznał remilitaryzację Niemiec Zachodnich. Natomiast według opinii Eisenhowera z 20 lipca 1955 r., „armia niemiecka w ramach NATO gwarantowała jednocześnie bezpieczeństwo Niemcom i całemu światu”¹³. Chodziło o to, aby nie dopuścić do powstania militarnej próżni, która mogłaby uaktywnić ludzi pokroju Hitlera. Politycy zachodni – powołując się na doświadczenia okresu międzywojennego (uznające się za skrzywdzone przez dyktat wersalski Niemcy stały się głównym burzycielem ładu pokojowego) – argumentowali, iż należałoby wprowadzić rozwiązania satysfakcjonujące Niemców, tak by „nie budzić ich kompleksu niższości” i ducha rewanżu oraz skrajnych i agresywnych ruchów politycznych w państwie. Ponadto po wojnie koreańskiej oraz w obliczu imperialnych kłopotów Paryża angażujących znaczne siły francuskie poza metropolią, rząd Stanów Zjednoczonych dążył do umocnienia wojsk sojuszu atlantyckiego stacjonujących w Europie poprzez remilitaryzację RFN.

Delegacja amerykańska jako bezpośredni warunek umocnienia bezpieczeństwa międzynarodowego uznała zjednoczenie Niemiec na bazie ogólnoniemieckich wyborów. John F. Dulles podczas porannego posiedzenia ministrów spraw zagranicznych 20 lipca 1955 r. po raz kolejny podkreślił, że fakt rozbicia Niemiec sam w sobie był czynnikiem destabilizacji międzynarodowej. W jego opinii jakakolwiek dyskusja dotycząca europejskiego bezpieczeństwa powinna rozpocząć się od zapewnienia, „że Europa będzie bezpieczna, gdy dwa państwa niemieckie zostaną zjednoczone”¹⁴. W związku z tym Waszyngton za jedyne i podstawowe rozwiązanie kwestii niemieckiej od początku obrad genewskich uznał „plan Edena”, przedstawiony po raz pierwszy 28 stycznia 1954 r. na wspomnianej konferencji berlińskiej. Przewidywał zjednoczenie Niemiec i podpisanie traktatu pokojowego w pięciu etapach: 1) wolne wybory w całym kraju; 2) powołanie niemieckiego Zgromadzenia Narodowego na podstawie tych wyborów; 3) opracowanie projektu konstytucji i przygotowanie negocjacji w sprawie traktatu pokojowego; 4) przyjęcie konstytucji i utworzenie rządu ogólnoniemieckiego odpowiedzialnego za rokowania w sprawie traktatu pokojowego; 5) podpisanie i wprowadzenie w życie traktatu pokojowego¹⁵. Realizacja tego planu miała odbywać się pod kontrolą państw okupacyjnych. W Waszyngtonie uważano bowiem, że mimo powstania jesienią 1949 r. dwóch państw niemieckich

¹³ FRUS, Vol. 5, s. 392–393.

¹⁴ *The Geneva Conference...*, s. 6–7; H. Macmillan, *op. cit.*, s. 703.

¹⁵ Tekst: „Zbiór Dokumentów” 1954, nr 2, s. 344–352.

cztery mocarstwa były nadal odpowiedzialne za Niemcy jako całość. Kreml zajął odmienne stanowisko. Jego zdaniem w obliczu przyjęcia układów paryskich konieczne było stworzenie sytuacji odpowiedniej dla procesu zjednoczeniowego. Miały temu służyć: 1) na płaszczyźnie wewnątrzniemieckiej – stopniowe działanie na rzecz zbliżenia między dwoma istniejącymi państwami niemieckimi; 2) na płaszczyźnie międzynarodowej – kroki w kierunku złagodzenia napięcia w Europie, aby w konsekwencji wyeliminować decyzje o remilitaryzacji. Ponadto Rosjanie odrzucali zasadność odpowiedzialności ZSRS, USA, Wielkiej Brytanii i Francji za zjednoczenie Niemiec. Wobec powyższego delegacja amerykańska uważała za stosowne chociaż w przybliżeniu ustalić termin zjednoczenia. Istniało bowiem niebezpieczeństwo odroczenia tej sprawy na czas nieokreślony. Ponadto w Waszyngtonie stwierdzono, że potraktowanie zagadnienia Niemiec przez Rosjan było wykrętne i ukierunkowane na „pogrzebanie” zjednoczenia poprzez poruszanie i dyskutowanie innych kwestii. Kreml bowiem skoncentrował swoją uwagę na systemie bezpieczeństwa europejskiego.

Waszyngton dopuszczał możliwość stworzenia systemu bezpieczeństwa w skali międzynarodowej. Jedynie bowiem szeroka formuła bezpieczeństwa zapewniała uznanie mocarstwowej pozycji USA. Możliwości realizacji tej koncepcji były warunkowane wynikami rozgrywki ze sprawnie manewrującą dyplomacją sowiecką, zmierzającą do podważenia roli Stanów Zjednoczonych jako państwa nieeuropejskiego. Zgodnie z wstępnymi założeniami amerykańskimi celem spotkania w Genewie było jedynie zasygnalizowanie problemu bezpieczeństwa międzynarodowego. Ponadto dyskutowanie tego zagadnienia wymagało udziału innych państw mających współtworzyć ten system. Realizacji tego celu służyłaby odrębna konferencja.

W czasie obrad genewskich Amerykanie przy poparciu delegacji francuskiej i brytyjskiej opowiedzieli się za systemem równowagi sił, realizowanym w ramach Paktu Północnoatlantyckiego¹⁶. Cel NATO stanowiło przeciwstawienie się ZSRS i jego satelitom, poprzez zrównoważenie lądowego potencjału militarnego bloku sowieckiego połączonymi armiami państw zachodnich. Zdaniem Amerykanów równowaga wojskowa realizowana między Wschodem a Zachodem stanowiła podstawowe źródło bezpieczeństwa międzynarodowego. W pojęciu Waszyngtonu system równowagi sił czy równego bezpieczeństwa nierozzerwalnie wiązał się z kontrolą zbrojeń, która w rezultacie mogłaby przynieść zmniejszenie prawdopodobieństwa wojny lub zminimalizować jej rozmiary.

Strona sowiecka podczas spotkania „na szczycie” swoją pozycję oparła na zasadzie bezpieczeństwa zbiorowego. Jej głównym założeniem było to,

¹⁶ F. Hartman, *The Relations of Nations*, New York 1957; J. Stefanowicz, *Bezpieczeństwo współczesnych państw*, Warszawa 1984.

że siła „państw pokojowych” powinna przeważać w zasadniczy sposób nad siłą potencjalnego agresora lub agresorów. Główne zasady postępowania w tym przypadku to ograniczenie stosowania albo całkowite powstrzymanie się od użycia siły zbrojnej oraz załatwianie sporów drogą pokojową. Uczestnicy tego systemu w razie potrzeby powinni zobowiązać się do połączenia swoich sił przeciwko jakemukolwiek państwu (włączając członków systemu), które zamierzałoby naruszyć przyjęte zasady. Warunek niestosowania siły zbrojnej wiązał się z sowiecką retoryką w dziedzinie kontroli zbrojeń. W sytuacji braku środków przenoszenia bomb jądrowych, które umożliwiłyby Moskwie zaatakowanie terytorium USA, ówczesne sowieckie propozycje rozbrojeniowe zakładały zakaz produkcji i użycia broni atomowej. Krok ten w sposób jawny godził w uprzywilejowaną pozycję Stanów Zjednoczonych, zdolnych do nuklearnego ataku na ZSRS.

W związku z powyższym stanowiskiem delegacja sowiecka 20 lipca 1955 r. wystąpiła z projektem „Ogólnoeuropejskiego układu o bezpieczeństwie zbiorowym w Europie”¹⁷. Ten dwufazowy projekt przewidywał w drugim etapie utworzenie systemu bezpieczeństwa obejmującego „stary kontynent”. Jego powstanie wiązałoby się z likwidacją Pakty Północnoatlantyckiego, porozumień paryskich oraz Układu Warszawskiego. Dopiero ten moment zostałby uznany przez Kreml za dogodny dla zjednoczenia państw niemieckich, będących w strukturach wojskowych dwóch przeciwstawnych bloków. Moskwa dopuszczała czynny udział w tym układzie Stanów Zjednoczonych. Był to pewien postęp w polityce sowieckiej od czasu konferencji ministrów spraw zagranicznych w Berlinie w 1954 r., podczas której Władimir Mołotow wyznaczył USA jedynie rolę obserwatora. Odnośnie do Niemiec Rosjanie zakładali włączenie RFN i NRD w struktury bezpieczeństwa zbiorowego, w których pozostałyby po zjednoczeniu.

Amerykanie z rezerwą ustosunkowali się do powyższego planu. Eisenhower podkreślał, że wiele kontrowersji wywołało zagadnienie trybu i czasu zjednoczenia Niemiec. Zdaniem Waszyngtonu Niemcy powinny funkcjonować w strukturach paktu bezpieczeństwa jako całość, a nie dwa państwa o zróżnicowanych systemach gospodarczych i politycznych. Politycy amerykańscy optowali za stworzeniem jakiegoś urzędu, który zająłby się sprawą zjednoczenia Niemiec. Delegaci USA wyrazili swoją aprobatę dla pozycji dotyczących: 1) wspólnych zobowiązań niestosowania siły zbrojnej przeciw innym państwom, z wyjątkiem samoobrony; 2) prowadzenia konsultacji w sprawach sporów i różnic, które pojawiałyby się wśród państw-uczestników, a mogłyby stanowić groźbę dla pokoju; 3) współpracy międzynarodowej w dziedzinie kultury i gospodarki. Podczas rozmów genewskich Amerykanie

¹⁷ Tekst: *Wielka czwórka. Konferencja Szefów rządów czterech wielkich mocarstw (Genewa, 18–23 VII 1955 r.)*, Warszawa 1956, s. 123–126.

po raz kolejny odrzucili sugestie sowieckie dotyczące wycofania obcych wojsk z terytoriów państw europejskich. Wojskowa obecność w Europie była dla nich wyznacznikiem mocarstwowej i strategicznej pozycji. Opuszczając Europę w dużym stopniu traciliby swoje znaczenie, umożliwiając tym samym rozszerzenie się wpływów sowieckich. Politycy i wojskowi amerykańscy byli oczywiście świadomi faktu, iż proponowane przez Rosjan wycofanie obcych wojsk oznaczało dla ich armii odejście za Ocean, a dla wojsk sowieckich jedynie za Bug, co oczywiście trudno byłoby uznać za porównywalne. Zawarta w projekcie sowieckim sugestia zlikwidowania NATO w ówczesnych warunkach różnicy interesów w sposób oczywisty zmniejszałaby stopień bezpieczeństwa¹⁸.

Stanowisko amerykańskie uzyskało aprobatę delegatów Francji i Wielkiej Brytanii. Francuzi położyli nacisk na istotę powiązania problemu bezpieczeństwa z zagadnieniem Niemiec. Ogromne znaczenie dla Paryża miała deklaracja rządu RFN przyjęta do wiadomości w porozumieniach paryskich. Zapewniała ona, że Bonn nie użyje siły, aby doprowadzić do zjednoczenia Niemiec lub do zmiany ich granic. Ponadto udział Niemiec w NATO miał dla Francji znaczenie podwójne: 1) zabezpieczał ją przed ZSRS; 2) uniemożliwiał Niemcom samodzielne podejmowanie decyzji wojskowych. Był zatem warunkiem *sine qua non* zgody Paryża na remilitaryzację RFN.

Brytyjska inicjatywa zmierzała do stworzenia wzajemnego paktu bezpieczeństwa, zawęzonego do mocarstw – uczestników spotkania genewskiego i Niemiec po ich zjednoczeniu. Premier rządu brytyjskiego A. Eden dostrzegał w takim pięciostronnym porozumieniu korzyści w postaci możliwości zmniejszenia trudności i opóźnienia w budowie systemu bezpieczeństwa. Ograniczenie liczby sygnatariuszy (wobec 20–26 państw proponowanych przez ZSRS) było zresztą zgodne z tradycją dyplomacji brytyjskiej, dążącej do rozstrzygania kluczowych kwestii politycznych jedynie w gronie wielkich mocarstw. Sedno sprawy stanowiło stworzenie systemu, który zapewniałby wolność i niezależność Niemiec gwarantując równocześnie bezpieczeństwo międzynarodowe¹⁹.

Z powyższych rozważań wynika, że Amerykanie oraz ich zachodni sojusznicy uzależniali osiągnięcie bezpieczeństwa przede wszystkim od rozwiązania problemu niemieckiego. Jak twierdził prezydent Eisenhower 20 lipca 1955 r. w trakcie czwartej sesji plenarnej „dwie sprawy: zjednoczenie i bezpieczeństwo europejskie są nierozdzielne. Nie można tworzyć paktu bezpieczeństwa bez zrobienia kroku w stronę zjednoczenia Niemiec. To mogłoby tylko pogłębić rozbięcie Niemiec. Powinniśmy znaleźć wspólną drogę i powołać grupę ekspertów, którzy wypracowaliby odpowiedni projekt”²⁰.

¹⁸ *The Geneva Conference...*, s. 71.

¹⁹ *The Memoirs of Sir Anthony Eden*, Vol. 3, London 1960, s. 295–311.

²⁰ *FRUS*, Vol. 5, s. 422.

Rosjanie mieli odmienny punkt widzenia na omawianą kwestię. W prywatnej rozmowie Bułganina z Edenem premier sowiecki oświadczył, że Rosjanie nie mogą wrócić z konferencji genewskiej do Moskwy z zatwierdzoną propozycją państw zachodnich względem rozwiązania problemu niemieckiego. Stosowana argumentacja miała przy tym charakter psychologiczno-historyczny. Twierdzono, iż z uwagi na wciąż żywą pamięć II wojny światowej i zniszczeń zadanych przez Niemców, „naród sowiecki” nigdy nie zaakceptowałby takiej decyzji. Z tych powodów, jak oświadczone, „rząd sowiecki nie będzie brał udziału w odtwarzaniu niemieckiego militarizmu”²¹. Moskwa utrzymywała niezmiennie, że zjednoczenie Niemiec powinno odbywać się w oparciu o skuteczny system bezpieczeństwa zbiorowego. Jako rozwiązanie alternatywne ZSRS zaproponował przyjęcie zasady neutralności Niemiec. Mocarstwa zachodnie ze Stanami Zjednoczonymi na czele negatywnie ustosunkowały się do tej idei. Zdaniem Waszyngtonu neutralność nie była możliwa w przypadku takiego państwa jak Niemcy (rozległe terytorium, szczególne położenie geograficzne i duża liczba mieszkańców). W celu wzmocnienia argumentacji Zachodu Dulles podkreślił fakt, że USA próbowały utrzymać neutralność w 1914 r. i w 1939 r., ale jak się okazało ze szkodą dla samych siebie oraz sprzymierzonych²².

Waszyngton zdawał sobie sprawę, że wobec wzrastającego pacyfizmu i dążenia do odprężenia w stosunkach na arenie międzynarodowej, powinien wykazać poparcie i zainteresowanie hasłami rozbrojeniowymi. Służyć temu miał plan „otwartego nieba”, z którym prezydent Eisenhower zwrócił się do delegacji sowieckiej na spotkaniu szefów rządów 21 lipca 1955 r. Krok ten miał także przełamać impas, który zaistniał przy omawianiu kwestii niemieckiej i spraw bezpieczeństwa. Inicjatywa amerykańska zmierzała w kierunku kontroli zbrojeń poprzez wprowadzenie elementu inspekcji powietrznej. Była przejawem stałego dążenia dyplomacji amerykańskiej do obwarowywania układów rozbrojeniowych porozumieniami odnośnie do kontroli ich przestrzegania w myśl rodzącej się zasady „tyle rozbrojenia, ile możliwości jego weryfikacji”²³, a więc polegała ona na nadzorowaniu potencjału militarnego, a nie jego likwidacji. Projekt amerykański przewidywał: 1) kompletną wymianę list, planów, map dotyczących lokalizacji instalacji wojskowych, znajdujących się na terytoriach krajów lub w ich bazach za granicą; 2) możliwość stałej kontroli lotniczej obszarów strony przeciwnej, umożliwienie robienia zdjęć lotniczych, zabieranie ich do kraju i studiowanie w celu zabezpieczenia się przed niespodziewanym atakiem; 3) stworzenie odpowiednich instrukcji, wspólnie uzgodnionych, decydujących o rozmieszczeniu

²¹ FRUS, Vol. 5, s. 387.

²² FRUS, Vol. 5, s. 384; *Wielka Czwórka...*, s. 85.

²³ Na temat zasady „tyle rozbrojenia, ile weryfikacji” szerzej patrz: J. Goldblatt, *Agreements for Arms Control. A Critical Survey*, London 1982, s. 13–17.

punktów operacyjnych, trasach lotów, dozwolonej szybkości, procedury lądowania. W samolotach inspekcyjnych przewidywano także miejsce dla przedstawiciela kraju, w którym dokonywano kontroli²⁴. ZSRS z zasady niechętny obcym inspekcjom na swoim terytorium, dążąc do wyrównania własnych zasobów nuklearnych w stosunku do amerykańskich, chcąc umocnić mocarstwową pozycję w świecie, nie zgodził się na sugestie USA. W odpowiedzi delegacja sowiecka przedstawiła 21 lipca 1955 r. propozycję w sprawie redukcji zbrojeń i zakazu posiadania broni atomowej. Sowiecki plan nie uzyskał aprobaty amerykańskiej z dwóch zasadniczych powodów. Po pierwsze, Waszyngton nie poddawał pod dyskusję likwidacji broni atomowej i wodorowej oraz baz wojskowych na obcych terytoriach (formowane na mocy konwencji o statusie wojsk NATO z 19 czerwca 1951 r.). Ich obecność została umotywowana wymogami bezpieczeństwa narodowego. Nie należy jednak zapominać, że wymienione elementy świadczyły o mocarstwowej pozycji USA w świecie. Po drugie, Stany Zjednoczone odrzucały sugestię kontroli naziemnych proponowanych przez ZSRS²⁵. Nie gwarantowały one bowiem całkowitego bezpieczeństwa, ponadto wymagały ogromnych nakładów finansowych. Ich nieskuteczność była głównym argumentem amerykańskiej odmowy. Doświadczenia z wojny w Korei (1950–1953) wskazywały, iż mimo działania grup inspekcyjnych z ramienia ONZ i prowadzonej przez nie kontroli siły komunistyczne rozszerzały tam swoje wpływy i umacniały pozycję.

Na Kremlu zdawano sobie sprawę, że proponowany zakaz broni atomowej i wodorowej, faworyzujący posiadającą przewagę w broni konwencjonalnej Moskwę, nie uzyska przychylności USA. ZSRS – podobnie jak Stany Zjednoczone w przypadku planu „otwartego nieba” – liczył na efekt propagandowy przedstawionej propozycji i jej poparcie przez opinię publiczną. Amerykanie dopuszczali jedynie możliwość redukcji broni atomowej i wodorowej, kładąc przede wszystkim nacisk na skuteczną kontrolę jako wyznacznik bezpieczeństwa międzynarodowego. Jednak Kreml twardo odrzucał propozycję inspekcji powietrznej i jawności jako naruszającą sowiecką suwerenność państwową. Istotnie stanowiła ona posunięcie nie dające Rosjanom żadnych korzyści. W związku ze słabą znajomością lokalizacji instalacji wojskowych

²⁴ Szerzej na temat planu „otwartego nieba” patrz: W. W. Rostow, *Open Skies*, Austin 1982; D. D. Eisenhower, *op. cit.*, s. 519–520; F. F. Soapes, *A Cold Warrior Seeks Peace: The Eisenhower Strategy for Nuclear Disarmament*, „Diplomatic History”, Winter 1980, Vol. 4, no 1, s. 65–66.

²⁵ Schemat inspekcji naziemnych zaproponowanych przez ZSRR stanowił nowum w polityce Kremla. Bułganin powiedział: „Jak słusznie zaznaczył prezydent USA – każdy plan rozbrojeniowy sprowadza się do kwestii kontroli i inspekcji – Jest to rzeczywiście sprawa poważna i powinniśmy znaleźć takie rozwiązanie, które byłoby możliwe do przyjęcia przez obie strony”. Wypowiedź ta została zamieszczona w „Referacie przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR N. A. Bułganina na sesji Rady Najwyższej ZSRR”, Moskwa, dnia 4 sierpnia 1955 (*Wielka Czwórka...*, s. 32).

na terytorium ZSRS to USA mogły, poprzez wprowadzenie planu „otwartego nieba”, uzupełnić brakujące dane dotyczące „przeciwnika”.

Cztery mocarstwa zgadzały się co do konieczności kontroli zbrojeń, ale różniły się w ocenie jej znaczenia. Dla Amerykanów inspekcje powietrzne stanowiły sedno sprawy. Rosjanie rodzaj kontrolnych punktów naziemnych traktowali jako drogę do likwidacji broni masowego rażenia. Amerykanie zdecydowali się na przedstawienie propozycji „otwartego nieba”, która w przypadku odrzucenia przez ZSRS dawałaby USA propagandową przewagę. W wypadku jej ewentualnego zaakceptowania przez Moskwę nie stanowiłaby zagrożenia dla bezpieczeństwa amerykańskiego, mogłaby natomiast położyć podwaliny pod szersze porozumienia rozbrojeniowe. Taktyka sowiecka zakładała szermowanie hasłem szybkiego, powszechnego rozbrojenia, które trudno było zrealizować w obliczu panującej wtedy sytuacji politycznej. Rosjanie byli świadomi nierealności swoich postulatów.

Wiele kontrowersji wywołała sprawa przyjęcia dyrektywy dla przyszłego spotkania ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw. Różnice w kwestii bezpieczeństwa były bardzo poważne, a droga do osiągnięcia ostatecznej formy dokumentu „wyboista”. Podczas porannego spotkania ministrów spraw zagranicznych 22 lipca 1955 r. zostały przedstawione dwa projekty. Amerykańsko-brytyjsko-francuski stawiał w centrum zainteresowania sprawę zjednoczenia Niemiec, pozostającą w ścisłym związku z bezpieczeństwem, na plan dalszy odsuwając kwestię rozbrojenia. Dyrektywa sowiecka zakładała odmienną kolejność: 1) bezpieczeństwo europejskie, ewentualnie rozszerzone o członkostwo USA; 2) rozbrojenie; 3) zjednoczenie Niemiec – traktując ten ostatni element jako krok obniżający poziom bezpieczeństwa w Europie. Istniały więc poważne różnice zdań co do ważności i stopnia zainteresowania poszczególnymi zagadnieniami. Rozbieżności w stosunku do celów i kolejności nie mogła zniwelować kurtuazyjna uwaga amerykańskiego sekretarza stanu o generalnej jednomyślności obu stron względem tego, że zjednoczenie Niemiec powinno odbyć się „w zgodzie z interesem narodu niemieckiego i bezpieczeństwa europejskiego”²⁶. Zdaniem Waszyngtonu kwestia niemiecka była zbyt ważna, aby zgodnie z propozycją sowiecką znaleźć się na trzecim miejscu. ZSRS za najistotniejszy problem uznał zagadnienie bezpieczeństwa zbiorowego. Dla Moskwy rozbite Niemcy nie przedstawiały zagrożenia.

Uczestnicy konferencji doszli do konkluzji, że bezpieczeństwo europejskie i sprawa zjednoczenia Niemiec znajdują się we wzajemnej zależności; prezydent USA zaproponował sformułowanie dyrektywy pod nazwą „Bezpieczeństwo w Europie i Niemcy”. Kompromis został osiągnięty 23 lipca

²⁶ FRUS, Vol. 5, s. 470.

1955 r. Uznane zostało bezsporne prawo wszystkich państw do samoobrony indywidualnej i zbiorowej, ponadto przewidywano rozpatrzenie przez ministrów spraw zagranicznych różnych propozycji dotyczących bezpieczeństwa, łącznie z tymi, które zostały przedstawione w trakcie negocjacji genewskich. Druga część dyrektywy dotyczyła zagadnienia Niemiec. Szefowie rządów „wielkiej czwórki” uznali wspólną odpowiedzialność za rozwiązanie problemu zjednoczenia niemieckiego. Uważali, iż powinno się ono odbyć w zgodzie z narodowymi interesami Niemców oraz bezpieczeństwem w Europie²⁷.

Śledząc dyskusje konferencyjne oraz tekst dyrektywy można wywnioskować, że rozwiązanie kompromisowe zostało osiągnięte. W rezultacie, Rosjanie przeforsowali kwestię bezpieczeństwa przed problemem zjednoczenia Niemiec, przynajmniej w oficjalnym dokumencie, Amerykanie zaś uzyskali zgodę sowiecką na przeprowadzenie zjednoczenia Niemiec na bazie wolnych wyborów.

Rozmowy na temat bezpieczeństwa nie przyniosły konkretnych rozwiązań. Dotyczyły jedynie wymiany poglądów i stanowisk poszczególnych delegacji na ten temat. Na osiągnięcie radykalnych porozumień nie pozwoliły zasadnicze różnice wynikające z postrzegania spraw w kontekście interesów poszczególnych państw.

Po pierwsze, zbyt duże były rozbieżności stanowisk w kwestii zjednoczenia Niemiec. Powodem takiej postawy dyplomacji sowieckiej była obawa Kremla wynikająca z faktu, że przywrócenie jedności Niemiec doprowadziłoby do zwiększenia ogólnego potencjału kraju należącego do systemu układów zachodnich, tym samym doprowadziłoby do zwiększenia sił znajdujących się w dyspozycji wrogiego Moskwie bloku politycznego. Przy założeniu, że zjednoczone Niemcy przystąpiłyby do zachodnich struktur wojskowych, biorąc pod uwagę antykomunistyczne nastawienie w obu częściach podzielonego kraju, spotęgowane napływem uchodźców z NRD do RFN, Rosjanie słusznie obawiali się niekorzystnych dla siebie skutków zjednoczenia Niemiec. Ta obawa przed utratą NRD wpłynęła na sowiecką decyzję o odłożeniu zjednoczenia Niemiec na czas nieokreślony. USA z kolei sceptycznie odnosiły się do sowieckiego projektu bezpieczeństwa zbiorowego, dopuszczającego możliwość uczestniczenia w jego ramach RFN i NRD, a następnie zjednoczonych Niemiec. Zdaniem Waszyngtonu Amerykanie gwarantowali pokój, kontrolując niemiecką remilitaryzację poprzez udział Niemiec Zachodnich w NATO. To wmontowanie Bundeswehry w struktury północnoatlantyckie, a więc pozbawienie jej samodzielności, miało stanowić gwarancję bezpieczeństwa Związku Sowieckiego. Moskwa nie zgadzała się z takim rozwiązaniem. Swoje nieprzychylnie stanowisko argumentowała faktem, że próby podjęte

²⁷ Tekst dyrektywy patrz: FRUS, Vol. 5, s. 527; *Wielka Czwórka...*, s. 163; por.: D. D. Eisenhower, *op. cit.*, s. 526.

przez Kreml w celu przystąpienia do Paktu Północnoatlantyckiego zostały odrzucone, tym samym ZSRS poddawał w wątpliwość obronny i pokojowy charakter NATO.

Po drugie, silne było zróżnicowanie stanowisk w kwestii wpływu inicjatyw rozbrojeniowych na bezpieczeństwo. Zarówno w propozycji amerykańskiej, jak i w sugestiach sowieckich znajdowały się elementy, które z góry przesądzały o braku akceptacji tych idei przez drugą stronę. Amerykanie kładli nacisk na kontrolę wykonania zobowiązań rozbrojeniowych. Gotowi byli zawrzeć jedynie takie porozumienie, którego przestrzeganie byłoby zagwarantowane przez skuteczne techniczne środki wzajemnej kontroli. Stąd brał się nacisk Waszyngtonu na inspekcje powietrzne zawarte w planie „otwartego nieba”. W myśl tej zasady, uzgodnione redukcje zbrojeń, aby być sprawdzalnym, siłą rzeczy musiały być niewielkie. Rosjanie natomiast lansowali maksimum rozbrojenia jako warunek bezpieczeństwa. W dziedzinie zbrojeń konwencjonalnych dopuszczali możliwość ograniczeń, podczas gdy w kwestii rozbrojenia atomowego kładli nacisk na wyeliminowanie broni jądrowej. Istotne decyzje rozbrojeniowe nie zostały wypracowane w trakcie negocjacji genewskich. W ówczesnych warunkach politycznych, biorąc pod uwagę jedynie wstępny charakter rozmów „na szczycie”, powyższy rezultat konferencji nie powinien nikogo dziwić.

Konferencja „wielkiej czwórki” w Genewie mimo braku konkretnych ustaleń stanowiła przełom w powojennych stosunkach Wschód – Zachód. Po kilku latach „zimnej wojny” szefowie rządów czterech mocarstw spotkali się ponownie, aby wspólnie podjąć dyskusję i ustosunkować się do najbardziej „zapalnych” problemów na kontynencie europejskim. Zgodnie z założeniami państw zachodnich i Eisenhowera „szczyt” genewski spełnił częściowo swoje zadanie, gdyż doprowadził do bezpośredniej wymiany poglądów w najdrażliwszych kwestiach, takich jak: zjednoczenie Niemiec, zagadnienie bezpieczeństwa, sprawa rozbrojenia, ponadto rozszerzenia i pogłębienia stosunków Wschód – Zachód. Nie rozstrzygał nurtujących Amerykanów problemów: państw satelickich ZSRS i komunizmu międzynarodowego.

W dziedzinie rozbrojenia warto odnotować fakt, że idea „otwartego nieba” stanowiła wstęp do rozwoju systemu kontroli za pomocą fotografii satelitarnej. Ponadto można uznać, że Amerykanie odnieśli częściowy sukces w zakresie rozbrojenia, Rosjanie bowiem zaakceptowali pogląd, że system kontroli i inspekcji jest konieczny, by utrzymać bezpieczeństwo. Inna sprawa, że dopuszczali jedynie możliwość kontroli naziemnych, odrzucając amerykańską propozycję lotów kontrolnych.

Konferencja genewska z lipca 1955 r. ujawniła wolę poszukiwania wspólnej płaszczyzny porozumienia i zapoczątkowała zwyczaj spotkań szefów rządów, głównie Stanów Zjednoczonych i Związku Sowieckiego.

Zgodnie z lipcowymi dyrektywami konstruktywne decyzje co do wcześniej przedstawionych zagadnień miały zostać podjęte na spotkaniu sekretarza stanu USA J. F. Dullesa i ministrów spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii – Harolda Macmillana, Francji – Antoine’a Pinaya oraz ZSRS – Wiaczesława Mołotowa. „Mała Genewa” (27 października – 16 listopada 1955 r.) nie spełniła jednak pokładanych w niej nadziei²⁸. W rzeczywistości różnice zdań, które uwidoczniły się podczas rozmów szefów rządów nie zostały usunięte i pogłębiły się w czasie ich trwania. Analizując cele i taktykę obu stron należy stwierdzić, iż ani Moskwa ani Waszyngton nie były gotowe do poczynienia istotnych ustępstw politycznych. Przyjęcie propozycji drugiej strony oznaczało bowiem zgodę na rezygnację z własnych wpływów w Niemczech (wolne wybory usuwałyby sowiecką kontrolę nad NRD; neutralność Niemiec po zjednoczeniu byłaby natomiast wykluczeniem RFN z NATO i oznaczałaby likwidację amerykańskich baz wojskowych w tym kraju). W tej sytuacji należy uznać, iż USA i ZSRS, zdając sobie sprawę z istnienia tych uwarunkowań, wysuwając własne propozycje zjednoczeniowe nie obiecywały sobie ich realizacji. Czyniły to ze względów propagandowych i w nadziei na uzyskanie mniejszych korzyści politycznych, jak uznanie NRD (ZSRS) czy powiązanie sprawy niemieckiej z kwestią kontroli zbrojeń (USA). Problemy rozbrojeniowe stanowiące obok kwestii zjednoczenia Niemiec główny przedmiot negocjacji, były rozpatrywane w ścisłym związku z bezpieczeństwem. Stanowisko USA charakteryzował nacisk na środki weryfikacji ewentualnie przyjętych ustaleń. Niechętny skutecznej kontroli porozumień ZSRS promował natomiast głębokie redukcje i zmiany w dyslokacji wojsk (wycofanie obcych oddziałów z Niemiec). Ustrój wewnętrzny obu państw, jak i problemy geostrategiczne (fakt wielkości terytorialnej ZSRS i położenia USA oddzielonych od Europy Atlantykiem) determinowały taktykę obu partnerów w tej dziedzinie. Wypracowanie realnego porozumienia w omawianych sprawach nie było w tych warunkach możliwe, stąd deklaracja końcowa spotkania ministrów spraw zagranicznych nie wyszła poza poziom ogólników. Charakteryzowała ją lapidarność. Jednak „mała Genewa” stała się kolejnym sygnałem politycznej woli obu stron zakończenia okresu ostrej rywalizacji i konfrontacji ideologicznej, charakteryzującej pierwszą połowę lat pięćdziesiątych.

²⁸ Informacje na temat konferencji ministrów spraw zagranicznych – patrz: *Konferencja genewska ministrów spraw zagranicznych czterech wielkich mocarstw (27 października – 15 listopada 1955 r.)*, Warszawa 1955, s. 287; FRUS, Vol. 5, s. 536–896.

Monika BRYKOWSKA

U.S. DELEGATION AND THE PROBLEM OF INTERNATIONAL SECURITY
AT THE „BIG FOUR” CONFERENCE IN GENEVA
(18–23 VII 1955)

(Summary)

It was the problem of security that constitute the core of the dispute at the „Big Four” Conference in Geneva. That matter was considered in two main aspects: the question of the unification of Germany and that of disarmament. American delegation attached the main importance to the first problem. Eden's plan proposing the unification of the two German states on the basis of free elections in the nearest possible time dominated the negotiations. According to the American the further prolongation of the division of Germany was an abnormal situation contradictory to the Potsdam agreements and threatening the European security. As a matter of fact Washington aimed at the inclusion of the unified Germany into the military structures of NATO. On the other hand Kremlin being aware of the improbability of the unification of Germany by the extension of the Soviet influence to the FRG pointed up officially the remilitarization of West Germany as the main obstacle on the way to the unification of the country.

According to the original American assumptions Geneva meeting should have merely drawn the public attention to the problem of international security. While Washington supported the balance of power system based as far as the West was concerned on the NATO, Moscow promoted the principle of the collective security.

Regarding the disarmament problem the U.S.A. demanded the creation of the efficient control system. This resulted in the American „Open Skies” proposal. That idea was the first step to the development of the outer space means of the verification of the observation of agreements.

The Geneva Summit offered the opportunity to discuss the most thorny European problems of the 1950s. From the American point of view it answered however none of the most interesting questions concerning the satellite states of the U.S.S.R. and the international communist movement.